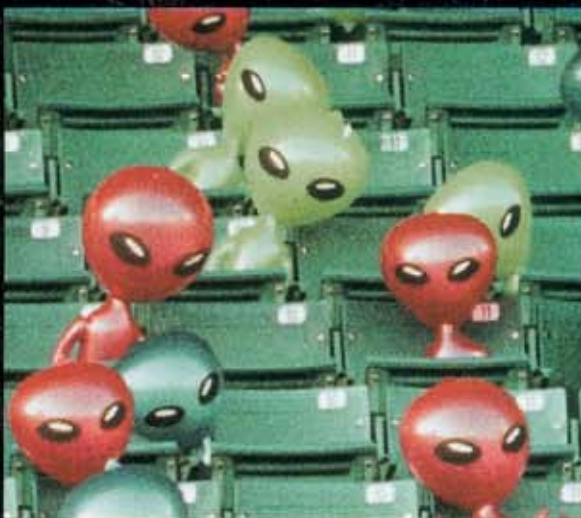


PRZE KROĆ

NUMER 19/2916 • 13 MAJA 2001 r.
Cena 3 zł 50 gr (w tym 7% VAT)



EXPO we Wrocławiu

Boska Marlena Dietrich
Kłopoty z UFO

Cattelan — człowiek,
który „ukamienował”
papieża



Kupala 5.48

WIECZORY KAWALERSKIE



Eero Aarnio stworzył z plastiku „Kulę”, „Pomidora” i „Formułę”. Jego ulubiony materiał pozwala mu tworzyć fantastyczne kształty przy zachowaniu zasad ergononii.



©ADELTA/FOT. EERO AARNIO

Człowiek, który kocha plastik

Plastik daje Eero Aarnio kompletną dowolność w doborze kształtu i koloru. Jego projekty zawsze oscylują pomiędzy funkcjonalnością a zabawą, kiczem a sztuką.

Urodził się w 1932 r. W latach 1954–1957 studiował w Instytucie Sztuki Przemysłowej w Helsinkach. Pięć lat później zadebiutował krzesłem „Kula”. Jak sam twierdzi, pomysł był prosty. Kiedy w 1962 r. z żoną wprowadził się do ich pierwszego domu, odkrył, że oprócz dachu nad głową i podstawowych mebli nie mają na czym siedzieć.

Eero postanowił zaprojektować krzesła. Po kilku szkicach zauważył, że forma przybrała tak prosty kształt, że stała się prawie kulą. Trzeba było tylko wyznaczyć jej wysokość i gabaryty – krzesło musiało się zmieścić w drzwiach. Zrobiła to żona Eero, obrysowując siedzącą sylwetkę męża na ścianie. Prototyp wykonał Eero: drewnianą formę pokrył włóknem szklanym. Potem dorobił podstawę i projekt był gotowy. Nazwa wydawała się oczywista – „Kula”. Tak narodził się jeden z niepowtarzalnych projektów XX wieku, odkryty równie przypadkowo, jak powstał.

Eero odwiedziło dwóch menedżerów z firmy Asko. Chcieli obejrzyć jego projekty, ale zafascynowała ich stojąca w salonie „Kula”. Pierwszy raz pokazano ją szerszej publiczności w 1966 r. na targach w Kolonii. Stała się sensacją, przełomem w życiu Aarnio i początkiem linii plastikowych mebli jego projektu.

Dwa lata później powstał „Bąbel”, przezroczysty brat „Kuli”, od której odróżnia go nietypowe mocowanie. Jest on po prostu podwieszany pod sufitem. Oba projekty zagrały w wielu filmach science fiction. Brały udział w teledyskach i reklamach. Darryl Hannah, Donatella Versace i Nina Hagen wykorzystywały je do swoich zdjęć.

Na grudniowej okładce „Playboya” z 2000 r. w „Bąblu” siedzi naga Carmen Electra. Siedzących w „Kuli” lub „Bąblu” uderza niezwykła izolacja od świata. Wewnątrz krzesła dźwięki i hałasy są stłumione, docierają do odbiorcy jak przez mgłę. Pewnie dlatego norweska telefonia Telenor zainstalowała niedawno kilka „Bąbli” w holu swojej nowej siedziby w Oslo. Służą jako ciche „pomieszczenia” do rozmów przez telefon komórkowy.

Kolejne sukcesy Aarnio to „Pastylka” i „Pomidor”. Wykonane z plastiku, maksymalnie wygodne krzesła można używać zarówno w domu, jak i w ogródku, a nawet pływać w nich w basenie.

Myli się ten, kto sądzi, że prawie 70-letni Aarnio najlepsze lata ma za sobą. Jego nowe projekty nie są jedynie kontynuacją udanych pomysłów z lat 60. i 70.

Najnowsze dzieło Aarnio powstało w 1998 r., kiedy Mika Hakkinen zdobywał mistrzostwo świata Formuły 1. – Patrząc na bolid jak na fotel, można dostrzec oparcia dla rąk i pleców. Wyrzucamy koła i powstaje fotel „Formuła” – tłumaczy Aarnio, zagorzały kibic wyścigów. – To jeden z moich najlepszych projektów.

Aarnio do perfekcji opanował patrzenie na otaczające przedmioty jak na meble. Bawi się materiałem, wykorzystując możliwość prawie nieograniczonego formowania plastiku i nadawania mu dowolnych kolorów. W wyniku zabawy powstają przedmioty-rzeźby: proste, zabawne i jednocześnie piękne. Wszystko zgodnie z zasadą „Mniej, znaczy więcej”.

STEFAN ROKITA